№. 24. w Czwartek dnia 29. Stycznia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

Poznań, dnia 29. Stycznia.

(Konserwatyści i Libraliści.) — Widać dziś po wszystkich starowierczych dziennikach usilne staranie ku wykazaniu niedorzeczności i skarg, z jakimi się ta część narodów odzywa, która pragnie postępu. Filozofów i młodzież, jako utopistów i zagorzalców, już dawno odprawiono z kwitkiem; pozostała jeszcze część liberalistów, którzy bez urojeń i bez szału statecznie postępu pragną. — Czegoż oni żądają? pyta się konserwatyzm. Jakiż jest cel ich usiłowania? — Jeżeli pragną wolności toć wiedzieć już dziś powinni, że wolność zasadza się na zależności, na poddaniu się, a przeto na posłuszeństwie, na uczciwém wykonywaniu istniejącego prawa i stosowaniu się do istniejącego porządku. Tak, jest bez posłuszeństwa i poddania się pod prawa, zwłaszcza moralności i rozumu, niema rzeczywistéj wolności; jest tylko istna swawola. Ale chodzi o to, żeby w państwie prawo było święte, dla moralności swéj, żeby było odblaskiem czyli wynikłością moralnego usposobienia narodu. Chodzi o to, by Państwo samo było wolne w sobie i jak najswobodniejsze, bo tylko wtenczas rzeczywistą moralność i poczciwość obywatelską wywołać zdolne. Chodzi o to, żeby nie ograniczać władzy w prawach jéj; bo ograniczanie takowe, jako wolność na zasadzie samego przeczenia oparta, niema w sobie jeszcze żadnéj treści, owszem chodzi o poparcie władzy, która na przeświadczeniu i życzliwości, na honorze i godności wszystkich zasadza się obywateli. Chodzi o to, żeby była wolność i moralność w parze, ale oraz żeby w nich razem znajdował się postęp. — Niechcemy żeby była wolność bez moralności, ale też odwrotnie by moralność pozbawioną być miała wolności w swoim pojawie. W tym przeto nie różnimy się od konserwatystów, którzy również pragną jakiegoś poddania się we wolności. Tylko ta zachodzi między nami różnica, iż oni chcieliby wolność zostawić tylko przy sobie, my chcielibyśmy ją roztoczyć na wszystkich obywateli państwa. I to jest pierwszy kierunek postępu we wolności, — tyczący się jéj mnogości. Co się zaś tyczy jéj jakości i stopnia, chcieliby konserwatyści ograniczyć się na téj wolnosci, która na historycznéj posadzie zatęgła w przeszłości; liberaliści zaś pragną tego stopnia, do którego wedle potrzeb i pojęć ustalonych, stan społeczności obecnie już czuje się być powołanym. Lubo i w tym punkcie, przypuścić niepodobna, żeby konserwatyści równie jak liberaliści, niemieli uznawać za konieczną odmiany, a zatem i postępu w stosunkach społecznych. Tylko że oni chcieliby biernie zapatrywać się na przeobrażenia, któreby się wiły przed nimi, jako sceny na widowisku; liberaliści zaś sami czynnie przykładają się i gorliwie do polepszenia doli obywatelskiéj i udoskonalenia formy Stanu się przyczyniają. — Konserwatyści pragną postępu — ale nieznacznego, powolnego, dziejowego, może w odległéj przyszłości jeszcze utajonego; liberaliści chcieliby dziś, dla obecnego pokolenia, postępu naocznego. I w tém przyznać można z przekąsem, że nie są tak szlachetni, jak konserwatyści, którzy pragną postępu, nie dla siebie ale dla praprawnuków, a może dalszych jeszcze swoich potomków.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 17. Stycznia. — Wiadomość, którą najprzód gazeta Magdeburska podała, a którą późniéj tutejsza gazeta Vossa powtórzyła, jakoby rząd zamierzał 10 mil. obligów państwa zciągnąć i na ich miejsce wydać równą liczbę biletów kasowych, nie małe sprawiła na nas wrażenie. — Ponieważ wiadomość ta przeszła przez ręce dwóch cenzorów, a cenzor dzienników politycznych, tajny radzca John, w podobnych przypadkach zwykł wprzody zasięgnąć pewnego objaśnienia, nim pogłoskę taką przepuści, przeto miano ją tutaj za zupełnie urzędową. — Przytem środek ten nie byłby bez pewnych poprzedzających go przygotowań. — Pan Bülow-Cummerow w swéj rozprawie o finansach pruskich, którą w przeszłym roku wydał, zwraca uwagę rządu na to, że oprócz pożyczki jest jeszcze inne, dotąd nieużywane, źródło, z któregoby mógł, bez wielkich nawet ofiar, wyciągnąć dostateczne fundusze na ukończenie budowy potrzebnych żelaznych kolei i wydobycie finansów z krytycznego położenia, w jakiem się teraz znajdują. — Środek ten polega jego zdaniem na powiększeniu liczby biletów kassowych. Rząd stał się w skutek szkodliwych doświadczeń w dawniejszych wojennych czasach zbyt ostrożnym w wydawaniu papierowych pieniędzy,

SŁOWIANIE POŁUDNIOWI.

Słowiańskie ludy na trzy rozpadają się części, położeniém i dziejami od siebie wyróżnione. Zachodnia Słowiańszczyzna, opierając się Wendami o brzegi Elby i Sali, odpartą została zaborami Germanów, aż po Odrę i Wartę i ostała się na saméj Polsce. Wschodnia Słowiańszczyzna po za Bugiem obejmuje Rusie; południowa po za Karpatami i Dunajem zajmuje plemiona pod berłem Austryi i Turcyi zostające.

Ci ostatni najniżéj dziś stoją w oświecie. Od najdawniejszych czasów, bo od rychłego upadku wielkiego Morawów państwa, zostawali zawsze wojowani i ujarzmiani przez inne narody, a dziś stracili prawie zupełnie owo pierwotne i przyrodzone uczucie swobody, które nawet u dzikich daje się spostrzegać ludów. Zatarła się w nich pamięć i wiedza, że żyli kiedyś o własnych siłach. Chorwaci może jedyny wyjątek stanowią. Gdyby myśl olbrzymia Józefa Cesarza była przeszła w rzeczywistość, utworzenia Cesarstwa Słowiańskiego na południu, byłyby ludy południowéj Słowiańszczyzny, wstępując na dziejową scenę, rozwinęły u siebie charakter, godność, i oświatę narodową. Może dla niemocy i upodlenia, w jakim zostawali Słowianie za czasów Józefa II., państwo jego w większéj części składający, rozbił się projekt Cesarskiego reformatora, któremu się i inne społeczne nie udały reformy. Od owego czasu, gdy przeważył pierwiastek germański i jego cywilizacya, nic się nie mogło zrobić dla tak licznych plemion. Słowianie dostarczają monarchii Austryackiemu bitnego wojska. Artyllerya najwięcéj złożona z Czechów i Morawców, piechota z Kroatów i Kraińców, konnica z Polaków i Słowaków. To też jest jedyna szkoła na większą skalę, przez którą ludy słowiańskie południowe wchodzą w styczność z cywilizacyą zachodnią. Bo gdy leżeć musi w dobrze zrozumianym interesie polityki Austryi nie tworzyć słowiańskiego wojska, Słowianie pomięszani w służbie z Germanami i Magyarami, w odległe krańce obszernéj monarchii, ocierać się koniecznie muszą o oświatę Europejską. Jeden wyjątek w tym względzie stanowi tak nazwany kordon militarny, wzdłuż granicy tureckiéj ciągnący się, z samych prawie Słowian złożony, i też swych, wyjąwszy w najgwałtowniejszych potrzebach nie opuszczający. Kordon ten składa się z części prowincyi Turcyi pogranicznych, Kroacyi, Slawonii, Banatu. Będąc militarnie nakształt kolonii wojskowych urządzony i na pułki podzielony, stawić może na zawołanie, do 120,000 wyćwiczonego wojska, zostających pod przewodnictwem wyższych wojskowych austryackich. Kordon ten z administracyą i rządem prowincyi, których jest częścią, żadnéj nie ma styczności i we wszystkiém stoi bezpośrednio pod władzą wojenną w Wiedniu. Słowianie wypełniają zatém i tu, choć bez wiedzy o tém, przeznaczenie swoje, aby być murem przeciw barbarzyństwu Azyi.

Bez myśli dla obecności, bez nadziei w przyszłość, prawie bez wiedzy o fizyczném i moralném swém istnieniu — ludzie ci, na czele ich szczególnie jeden archeolog i jeden poeta, zbliżać, oczyzczać, skupiać do siebie poczęli te *disjecta membra poetae*, początkowo tylko powierzchownie, i zdaleka, pod ogólną, abstrakcyjną myślą Wszechsłowiaństwa, rozprawiając o wspólności jednego pochodzenia słowiańskich plemion, o jedności i pokrewieństwie ich mowy, o podobieństwie zwyczajów i obyczajów, o ich niezmiernéj geograficznéj rozległości, o ich 80 milionowéj ludności, o ich przeszłém w historyi znaczeniu, o ich nieszczęsnym podziele, o ich czynach i klęskach, o potrzebie wzajemnéj miłości, o błogich wyniknąć ztąd mogących skutkach, i t. d. i t. d. Myśl objawiona nie powstała bez następstw. Jedno plemię po drugiém ogla-

i cała summa znajdujących się teraz w obiegu wynosi 25,742,347 talarów, z któréj to summy tylko 11,242,347 za dług uważane i bez zastawu w obieg puszczone zostały, za resztę 14500000 zakupiono obligów państwa i złożono je jako zastaw u władzy długów państwa. Że summa ta o wiele jest za małą, wiadomo powszechnie, co i ztąd się najlepiéj pokazuje, że w środkowych prowincyach bardzo mało, w wschodnich zaś żadnych prawie biletów kasowych nie ma w obiegu. — Z tego więc powodu powiększenie liczby biletów kasowych byłoby bardzo stósowne, ale nie w sposób wyżéj wspomniony, ażeby równą wydać sumę biletów, ile się zyska na ściągnieniu obligów państwa, bo w ten czas nicby nie pozostało na budowę żelaznych kolei i inne potrzeby krajowe; lecz należy postępować podług istniejącéj teraz proporcyi pomiędzy obydwoma rodzajami papierów i drugie tyle rozdać biletów, ile się obligów z obiegu wyciągnie, przez co naturalnie opłacający procenta dług krajowy się umniejszy, a natomiast bezprocentowy się zwiększy. — P. Bülow-Cummerow, który za takowém pomnożeniem biletów obstaje, i zdania przeciwne rozmaitemi zbija dowodami, jest przy tém tego przekonania, że Prussy na wybudowanie gwarantowanych przez rząd żelaznych kolei i ukończenie innych przedsięwzięć koniecznie potrzebują pożyczki.

Możemy podać wiadomość, jako z pewnego zupełnie pochodzącą źródła, że Najjaśniejszy Pan mianował naczelnego prezesa naszéj prowincyi p. Meding ministrem spraw wewnętrznych. Jako jego następcę w naczelném prezydyum prowincyi brandenburskiéj podają prezesa policyi p. Puttkammer.

Wielka szląska koléj żelazna już w przyszłém lecie otworzoną zostanie, można zatem będzie z Berlina dostać się do Wiednia i Gracu samemi drogami żelaznemi, a to przez Wrocław, Raciborz, Odrzybrzeg aż do północnéj kolei Ferdynanda, — o wiele pierwéj nim drezdeńsko pragska koléj ukończoną zostanie. — Nawet zimą pracują pilnie około dróg żelaznych w Szląsku a lubo ogromny, najśmielsze budowy Rzymian przypominający, wiadukt pod Gorlicami (przez dolinę Neissy) tymczasowo nieukończony pozostanie, ponieważ dotąd nie udało się dokopać stałego gruntu w Neissie dla środkowych łuków (których będzie 32 o 128 stopach wysokości), nie będzie to przecież bynajmniéj przeszkadzać połączeniu saskiéj (drezdeńsko-görlitzkiéj) z szląską (wrocławsko-görlitzką) kolei, które to połączenie za pomocą tymczasowego mostu dla zwyczajnych wozów i pieszych urządzić zamyślają.

Koblencya, d. 18. Stycznia. — W odprawie sejmowéj prowincyi nadreńskiéj odpowiedziano na petycyą o zaprowadzenie prawa reńskiego do wschodniéj części departamentu Koblencyi, że zaprowadzać prawo francuzkie w miejsce niemieckiego byłoby sprzecznością z wypowiedzianemi raz zasadami. — Jesteśmy również tego zdania, że naród powinien przedewszystkiém kochać swą narodowość, że źle czyni jeżeli to, co wieki w nim wyrobiły, co z jego istoty wypłynęło i z charakterem jego ściśle złączone, zrzucić z siebie usiłuje, jakby suknią niezdatną ażeby w jéj miejsce przywdziać inną, zagraniczną, modną. — Lepiéj daleko robi, jeżeli ją na drodze organicznéj stósownie do swych potrzeb urządza i poprawia, skoro czuje że nie odpowiada wszystkim wymagalnościom czasu. — Prawo obce może być dla nas w obecnéj chwili najlepsze, najwłaściwsze, ale to również jest prawdą, że prawo własnego, początkowego szczepu posiada także dosyć żywotności i siły, ażeby to, co dobre i właściwe, z siebie i na własnéj drodze wydobyć i rozwinąć. — Nie potrzeba do tego nic więcéj, jak tylko ażeby naród posiadał istotnie własne prawo w początkowéj jeszcze krewkości i połączone z jego stosunkami socyalnemi. — Wtenczas zadanie jest bardzo łatwe. — Ale trzeba przecież w Niemczech już raz zacząć pracować nad prawem niemieckiem i rozwijać go stósownie do okoliczności. Gdzież jest prawo niemieckie, gdzież jego zasady? Wszędzie, tylko nie w Niemczech; germańska siła wykształciła je we Francyi, szczególniéj zaś w Anglii. — W Niemczech dawno musiały one ustąpić prawu rzymskiemu. Powszechnie przyjęte i obowiązujące prawo w Niemczech jest rzymskie, wpływ rzymski przytłumił i wygnał prawo narodowe, zaniedbano je i wszystkie usiłowania i prace naukowe obrócono na wykształcenie zagranicznego. — Wiadomo że każdy, ktoby chciał poznać prawo niemieckie, nie mógłby się na samych tylko Niemczech ograniczyć, lecz musiałby sięgnąć do pokrewnych narodów i tam szukać bogatych źródeł narodowego prawa. — Sami nawet przeciwnicy kodexu przyznają, że jego ustawy tam najwięcéj znalazły odgłosu, gdzie francuskie coutumes mieszkańcom germańskich wyobrażeń najbardziej odpowiadają. — Wyciągnąwszy z tego sens moralny, poznamy, że w Niemczech nie niemieckie prawo rywalizuje z reńskiém, lecz obce zupełnie z obcém; ale z tych jedno wyrosło na podstawie charakterowi niemieckiemu przeciwnéj, kiedy tymczasem drugie w głównych sazadach z germańskiego wypłynęło żywiołu. — Nie francuskie przeto prawo jest przeciwne niemieckiéj naturze, lecz rzymskie, które wkradło się do nas a korzystając z nieprzyjaznych okoliczności przytłumiło i zniweczyło ustáwy germańskie. — Zróbmy zamianę, bez przypadku, a pozyskamy prawo francuzkie, odpowiednie przynajmniéj czasowi, które jako powinowate łatwiéj się przyjmie u nas i które nasze stosunki z radością powitają. — »Powinnością prawodawstwa jest,« jak mówi Mittermajer, »nie trzymać się ślepo prawa krajowego dla tego jedynie, że jest puścizną po przodkach, lecz je pojmować w jego rozwijaniu się i dawać mu za podstawę prawo, któreby lud z łatwością zrozumiał, i któreby stać się mogło ogólnym środkiem do popierania obyczajowości w narodzie, do ukształcenia, udoskonalenia jego socyalnych stosunków.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Petersburg, dn. 19. Stycznia. — Zdanie sprawy o czynnościach ministerstwa spraw wewnętrznych w roku 1844. (Wyciąg ze Zdania sprawy złożonego N. Cesarzowi). I. Czynności administracyjne.

A. Co do gubernijalnego zarządu. 1.) W roku 1841. ustanowione zostały z woli N. Cosarza, miejscowe rewizije wszystkich gałęzi zarządu ministerstwa. W skutek tego w roku 1844. odbyli takie rewizije dyrektorowie departamentów medycznego i spraw duchownych obcych wyznań, a nadto posłano innych urzędników do dziewięciu gubernji. Dyrektor departamentu medycznego obejrzał izby lekarskie i szpitale izb powszechnéj opieki w 13 gubernijach. Dyrektor departamentu spraw duchownych zwiedził części gubernji zachodnich, zwracając szczególną uwagę na to, jak zostały wykonane zalecenia rządu co do duchownego wydziału. Z powodu wielkiego nieładu jaki się okazał w zarządzie Kostromskiéj gubernii wyznaczony został za wolą Monarszą, Senator na jéj rewiziją. 2) W 7. gubernijach na urządzenie lokalów dla władz i więzień ustanowione zostały pobory mające dać w ogóle 2,390,000 r. sr.; a dla zapobieżenia aby summy takiegoż poboru, wnoszone z 26 gubernji nie leżały bez obrotu, dopóki plany gotujące się w głównym zarządzie dróg kommunikacyjnych i publicznych budów, nie będą przyprowadzone do skutku, zebrane 428,851 r. sr. odesłano do kredytowych zakładów. 3) Wniesiono do rady państwa projekt nowéj organizacii rządów gubernijalnych, ugruntowany na wieloletniem doświadczeniu. (Projekt ten 2. Stycznia 1845. roku został potwier-

---

szało się i przyznawało do łona wspólnéj wszechsłowiańskiéj matki, począwszy od najsłabszego do najsilniejszego, wołając zdaleka i zbliska: »Jestem!« Najgłośniej wołała Moskwa, najciszéj Polska. »Jestem« pierwszéj zagłuszonem zostało wołanie wszystkich innych plemion, prócz polskiego.

I w takowym to duchu objawiła się po raz pierwszy wyraźnie myśl tak zwanego Panslawizmu, opierającego się, mimo zaprzeczeń dzisiajszych, na Rossyi, i utrzymującego się z przewagą prawie aż do 1842. roku. Tymczasem było to tylko przechodnie istnienie, bo nie miało żadnego innego trwałego gruntu pod sobą, jak one na jedności krwi i języka opartą, abstrakcyjną, sentymentalną, platoniczną miłość plemion słowiańskich między sobą, znajomą i propagowaną pod niewinną, i początkowo w dobréj myśli wyrzeczoną, formą »wzajemności literackiéj.« Polityczne i socyalne życie narodów potrzebuje jeszcze innéj podstawy, jak wspólności pochodzenia i odległéj zresztą jedności krwi i języka.

Nadeszła chwila zastanowienia się. Słowiańszczyzna stała się kwestyą europejską, przedmiotem publicznych dyskussyi. Żywa polemika toczona w tym względzie po czasopismach krajowych i zagranicznych, oskarżająca nie bez powodu Słowian austryackich o bezwględne sprzyjanie Rossyi: szczegółowe roztrząsanie stanu obecnego Słowian w ogóle, i każdego plemienia w szczególności, tak co do wewnętrznego jak co do zewnętrznego ich życia, w mnożących się, częstokroć znakomitych, dziełach pisarzy miejscowych i obcych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Najpiękniejszą kobietą świata była, jaka się zdaje, Paula de Vignes, żyjąca w 14tym wieku w Tuluzie. Wszyscy spółcześni unosili się nad jéj wdziękami. Była ona tak piękną, iż ją we wszystkich językach wysławiano, nazywając ją cudem natury. Gdziekolwiek się pokazała, natychmiast otaczały ją roje mężczyzn, kobiet i dziewcząt, które nie mogły nasycić się jéj widokiem. Nawet z obcych krajów przybywali podróżni do Tuluzy, jedynie aby ją ujrzeć. Parlament Tuluzki obawiał się rozruchów z powodu zbytniego natłoku koło jéj domu, i prosił ją urzędownie, aby zawsze w grubéj zasłonie wychodziła. Lecz to rozporządzenie sprawiło jeszcze większe wzburzenie ludu, który w razie dalszego wzbraniania mu jéj widoku, przemocy użyć groził. Zaczém musiał parlament wydać rozkaz, aby Paula co tygodnia dwa razy po godzinie bez zasłony u okna stała, i ludziom patrzeć na siebie dozwalała. Paula zaniosła skargę do króla o ten przymus, na co jéj uprzejmie, ale odmownie odpowiedziano. Zachowała ona tę cudowną piękność aż do 80 roku życia.

dzony! wyciąg z niego był umieszczony w tygodniku). 4) Komitet wyznaczony do napisania projektu nowéj organizacyi ziemskiéj policyi, postanowił niektóre główne jéj zasady, których rozwinienie wymaga jeszcze wielu robót przygotowawczych. 5) Czynności Petersburskiéj izby policyjnéj urządzonéj w 1843. roku dały rezultata nader zaspokajające; działanie Petersburskiéj doczesnéj izby policyjnéj, z powodu znacznéj liczby spraw w niéj zaległych, jeszcze na rok zostało przedłużone. 6) W gubernii Gruzyjsko-Imeretyńskiéj powiat Telawski rozdzielony został na dwa: Telawski i Signachski; miasto Berdyczow z Wołyńskiéj gubernii przeszło do Kijowskiéj, dla poddania go pod bliższy dozór General-gubernatora; w zarządzie Syberyjskich Kirgizów przybył nowy okręg Kokbetański; przydany oficer sztabowy do zarządu Petersburskiego Ober-policmejstra, a do miasteczka Sieredinnaja Buda, w gubernii Czernichowskiéj, wyznaczony osobny urzędnik policyjny. Potwierdzony etat zarządu żeglugi parowéj na Dnieprze. (Dal. c. nast.)

F r a n c y a.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 19. Stycznia. — Mowa pana Ledru Rollin względem połączenia się lewego środka z lewą stroną i względem położenia kraju daje pewne wyjaśnienie tego, co zaszło w ostatnim czasie w łonie opozycyi. Podajemy niektóre ustępy z téj mowy: mowa od tronu i adress życzą sobie na wyścigi szczęścia z powodu sławy Francyi i dobrego bytu wszystkich klass społeczeństwa. Cieszą się szczególniéj z wykonywania bezstronnéj sprawiedliwości. Sławę mogę kilkoma słowy z charakteryzować. Niech każdy zapyta obcych dyplomatów, jakie ma wyobrażenie o wielkości i przewadze zagranicą Francyi, a obawiam się, aby po otrzymanéj odpowiedzi mniéj był dumnym z téj chwały. Szczęśliwe położenie! Nie potrzebujemy zwalczać tego kłamstwa. Konserwatyści izby parów nawet dowodzą, mimo sztucznie ułożonych liczb, iż wpadamy w niedostatek, a pewien biegły członek izby obrachunkowéj powiedział, że spieszemy szybkim krokiem do bankructwa. Co do położenia naszych klass roboczych, zapytajmy największéj części naszych miast przemysłowych, a odpowiedzą, że ich nagość najlepszym dowodem ich nędzy. Zakłady dobroczynności w Paryżu mają na swych listach 150,000 ubogich zapisanych, a większa część rad municypalnych w prowincyach, chcąc zapobiedz nieczynności rządu, same się pozamieniały w biura dobroczynności. Wymiar sprawiedliwości! Spodziewam się, że po wypadku tu zaszłym w izbie deputowanych, jak ściśle jéj brać nie będziemy, mowa pana Leyraud pozostanie świadectwem najszkaradniejszego przekupstwa w wyborach. Cóż mam powiedzieć o prawach względem gwardyi narodowéj? Nie jeden, nie dwóch, lecz wszyscy ministrowie oświadczyli, że prawa téj instytucyi pogwałcali z świadomością, namysłem i pod własną odpowiedzialnością. Dozwólmy więc, niech mowa od tronu i adress powiada, że Francya pełną jest sławy, szczęścia, że prawa sumiennie są wykonywane. Czegoż to dowodzi? Czyliż tak świat urzędowy nieprzemawiał w wilią rewolucyi lipcowéj, a nazajutrz rewolucya wybuchła? To dowodzi tylko ślepoty sukcessyjnéj i nieszczęsnego przeznaczenia. Przechodzę teraz z tego pola do stronnictw. Wypadek ważny zaszedł, według jednych połączenie nastąpiło lewego środka z lewą, według drugich zlały się te stronnictwa. Pod jakiemi warunkami zlanie to nastąpiło, jakież owoce przyniesie krajowi? Warunki trzymają pod tajemnicą, lecz ile się da, będziem się starali odkryć prawdę i miarę tę ocenim faktem, który zatrudniał nasz kraj. Okrzyk o reformę rozległ się z dynastyczno-opozycyjnéj prassy w Paryżu. Departamentalna prassa powtórzyła te okrzyki reformy. Na konferencyi w Paryżu porozumiały się opozycye różnych odcieni względem wsólnego programatu. Manifest ten podobny był do programatu lewéj z roku 1837. Dla tego przywołano redaktora lewéj, który tego programatu bronić nie chciał. Teraz połączyła się lewa strona, ze środkiém lewym. Środek ten nigdy nie chciał rzetelnéj reformy, do któréj lewa była przykuta. Sądzę przeto, że tylko takiéj reformy żądać będą, jakiéj pragnie tylko lewy środek i większość téj izby. Doszliśmy przeto tak daleko, że lewa nie ma żadnego teraz koloru, jest bezbarwną. Lewa przez to już z lewym środkiem zupełnie kraj z demoralizowała. Opozycya zasad, takich niepowinna czynić koncessyi. Lewa przeszła pod chorągiew Thiersa, który tyle dał dowodów zmiennictwa. Czegoż się spodziewać można po nim ze względu na obce narodowości. Cóż on powie o Polsce, Włochach, Egipcie, i przetrząsaniu okrętów. Odczytując jego mowy, przychodzi się nam rumienić. Thiers powiedział, iż Francya wyrzec się powinna zostania mocarstwem morskiém. On odwołał z pod Beyrutu flotę francuzką i oddał ją pod dozór armat na Malcie. Jego polityka zawsze podobną była do polityki teraźniejszego ministerstwa, była angielską polityką. Dla tego oderwijcie się od tego połączenia się z lewym środkiem i nie demolalizujcie Francyi.

W końcu tego posiedzenia wszedł Thiers na mównicę. Krótko odparł zarzuty mu uczynione przez Ledru Rollina i przeszedł do sprawy texaňskiéj. Texas jak wiadomo przyjęto do Unii mimo życzeń przeciwnych ze strony Anglii i Francyi. Prezydent Polk zdziwił się nad tą odegraną rolą przez Francyę. Guizot na to odparł w izbie parów z pewną przechwałką. Porozumiewając się z Anglią ostro przycinamy sobie z Ameryką. Jest to nieszczęściem prawdziwém. Jeszcze niebezpieczniejsza jest zasada ministra spraw zewnętrznych względem równowagi amerykańskiéj i pilnowania kroków Unii. Z tego powodu zwraca uwagę izby na ten przedmiot, kiedy się okazało, że ministerstwo zważa na zdania izby, co się pokazało ze względu na sprawy w La Plata, przetrząsanie okrętów i religijne kongregacye. On przyznaje Texasowi wolne rozporządzenie sobą i zaprzecza, aby Francya miała jakąś korzyść z oporu. Mexyk nie zasługuje na najmniejsze względy. A lubo sam jest za angielskiém sprzymierzem, ale nie może uważać w Ameryce współzawodnika Francyi. Lud Stanów zjednoczonych jest może jedynym narodem, któremu życzy zostać największym po Francyi. O amerykańskiéj równowadze słyszy pierwszy raz w życiu. Jeżeli Amerykanie mieć będą, jak Anglia 100 liniowych okrętów i 200 fregat, natenczas być może, że należy przyjść wpomoc Ameryce z systematem równowagi, która w Europie zabezpiecza niepodległość narodów. Teraz wprowadzona na scenę równowaga, jest tylko angielską. Od czasu jak północna Ameryka stała się reprezentantką wolności świata, straciła na wpływach zewnętrznych w polityce.

Guizot w wiadoméj mowie przy dyskussyi nad adressem, szczególniéj zajmował się sprawą Texas i zasadami prezydenta Polka, tu dołączamy w wyjątku miejsce z poselstwa prezydenta Stanów zjednoczonych:

Zakres sądowy Unii podczas wprowadzenia konstytucyi związkowéj ograniczony przez St. Mary nad atlantyckiem morzem, przekroczył przylądek Florydy i rozpołożył się na drodze pokoju aż do Del Norte. Zastanawiając się nad tak wielkim wypadkiem, nie możemy przemilczeć, że to stało się mimo dyplomatycznych interwencyi europejskich monarchii. A nawet Francya, ów dawny sprzymierzeniec nasz, kraj mający z nami wspólne interessa, by utrzymać wolność mórz, kraj, który nam przez odstąpienie Luiziany pierwszy przystęp do zatoki Mexyko otworzył, kraj, z którym co rok wchodzimy w ściślejsze stosunki handlowe, brał udział niespodziewany i ku naszemu zmartwieniu w usiłowaniach, aby wstrzymać połączenie się nasze z Texas, zapewniając pod tym jedynie warunkiem niepodległość téj rzeczypospolitéj, żeby się nigdy nie połączyła ze Stanami zjednoczonemi. Cieszymy się, że spokojna, lecz wszystko przekonywająca zasada amerykańska rządzenia przez siebie, przedsięwzięcie interwencyi francuzko-angielskiéj zniweczyła i że głos powszechny ludu Texas odparł czynem spokojnym to mieszanie się do spraw obcych. Z tych wypadków niech się nauczą rządy europejskie, jak nie użyteczne są sztuki i podstępy dyplomatyczne na naszym kontynencie, w obec systematu demokratycznego rządzenia przez siebie samych, które nam się wydaje tak naturalném i odpiera wszelkie obce zabiegi. Szybkie rozszerzania się naszych posiadłości w nieznane dotąd okolice, przyłączanie się do nas nowych państw, upowszechnianie się zasad wolności, nasz wzrost jako potężnego narodu, to wszystko zwraca uwagę państw europejskich na Związek państw północnéj Ameryki. Niedawno przeto, w celu wstrzymania naszego powodzenia, powstała w niektórych państwach nauka o równowadze na naszym stałym lądzie. Stany zjednoczone jakkolwiek starają się o zgodę ze wszystkiemi narodami, nie mogą zezwolić, aby się do spraw północnéj Ameryki mieszały narody europejskie, a gdyby się kuszono o takie mieszania, natenczas Stany zjednoczone stawią opór na wszelki przypadek. Wiadomą jest rzeczą tak ludowi amerykańskiemu jak innym narodom, że nasz rząd nie mieszał się do stosunków zachodzących między innemi rządami. Nie mieliśmy udziału ani w ich wojnach, ani w ich przymierzach; nie robiliśmy żadnych planów podbojowych na ich ziemie, dalecy byliśmy od walk domowych, a chociaż uważamy formę rządu naszego za najlepszą, nie staraliśmy się podstępem, dyplomacyą ani przemocą broni zaprowadzać i rozszerzać ją u innych. Z tego powodu żądamy podobnéj wzajemności i wstrzymywania się od interwencyi ze strony innych narodów. Narody amerykańskie równie są wszechwładne i niepodległe, jak europejskie, mają prawo wypowiadać wojnę, zawierać układy pokoju i rządzić sprawami wewnętrznemi, nie troszcząc się o obce interwencye. Dla tego lud Stanów zjednoczonych nie może patrzeć obojętnie, kiedy rządy europejskie starają się pogwałcić niepodległość narodów Ameryki. Zazdrość między panującymi, obawa, aby który z nich nie stał się zbyt potężnym, natchnęła ich życzeniem, które nazwali równowagą siły. Równowaga ta nie może być zastósowaną na kontynent północny amerykański, a mianowicie na unię. Utrzymujemy zasadę, iż rząd tego kontynentu wyłączne ma prawo stanowienia względem swego losu. Jeżeli jaka część ludu, tworząc niezawisłe państwo, ma zamiar połączyć się z nami, wówczas pytanie zachodzi tylko między nami, do którego nie ma nikt obcy prawa. Już nasz poprzednik Monroe w swém poselstwie powiedział przed ćwiercią wieku w obec świata, że amerykańskiego lądu stałego, odkąd zajął niepodległe stanowisko, nie można uważać za pola przyszłych kolonii europejskich. Zasada ta jest jeszcze dobytniejszą na ten przypadek, gdyby europejski jaki naród chciał założyć nową kolonię w północnéj Ameryce. Stan świata obecny jest właśnie tego rodzaju, iż zasadę Monroego powtórzyć należy, z którą z całego serca się zgadzam. Powtórzenie téj zasady jest dzisiaj formalném ogłoszeniem polityki, przeciw któréj żadne państwo europejskie kusić się nie powinno. Prawa europejskie istnące szanujemy. Przytém jesteśmy

winni naszemu własnemu bezpieczeństwu, rozszerzyć opiekę praw naszych na cały obszar naszych ziem i ogłosić światu jako niewzruszoną naszą politykę, że na przyszłość nie może być założona żadna europejska kolonia lub rząd na żadnym punkcie stałego lądu północnej Ameryki bez naszego pozwolenia.

A n g l i a.

Londyn, 17. Stycznia. — Nadwerężenia spokojności w południowych hrabstwach Irlandyi, zagrażające bezpieczeństwu własności tamecznych mieszkańców, dotąd nie ustały. Standard otrzymał wiadomość z 15. z Dublina, iż pogłoski w okolicach Limericku o rozruchach są zatrważające. Zdaje się że przyszło do powszechnego związku i organizacyi niemal wojskowéj pomiędzy wszystkiemi ogołoconemi z własności naprzeciw szczupłéj liczbie wielkich właścicieli, a że tych w domu nie masz, przeto cała zaciekłość ich zwróconą jest na dzierżawców. Zaledwie zabito dzierżawcę Leahy i raniono śmiertelnie dwóch policyantów, a już o 12. godz. na drugi dzień zastrzelono dzierżawcę Lyncha w Anglasboroug. Nikt nie śmie aresztować i ścigać zabójców.

— Stan naszych spraw publicznych jest ważny i w pewnym względzie zniechęcający. Wprawdzie jesteśmy przekonani, że stronę wolnego handlu weźmie i bronić będzie zbiór głów znakomitych, łączących w sobie z zdolnościami doświadczenie polityczne, że ją popierać będą oświecone żądania przemysłu krajowego, ale z drugiéj strony stoi niewzruszona a potężna falanga, któréj dowody nie przekonają, niepodobna do rozwiązania, przywiązana ślepo do tego co nazywa swoim interesem, zagniewana niesłychanie przeciw naczelnikom, którym władzę dała. Słowem ciało stronnictwa konserwatystowskiego umocniła się, a jakkolwiek brakuje mu na sile ducha, jego muskuły są potężne. Zresztą największa tajemnica pokrywa jeszcze zamiary gabinetu, nie myślemy wdawać się w przypuszczenia, które nie będą miały za sobą żadnéj prawdziwéj powagi. O ile jednak wnosić możemy z położenia stronnictw, sir Robert Peel spotka uporczywy i silny opór konserwatystów, kiedy pomoc wigów jest tylko niepewną. Spodziewać się należy jednakże, że środek przez niego projektowany nie będzie na sobie nosił charakteru niepewnego, jaki postrzegamy w jego położeniu, ale wprost pójdzie na przód; nie myśląc godzić przyjaciół i nieprzyjaciół, wielki ten minister będzie tylko patrzał na prawdy niezawodne, których broni z taką sławą. Jakkolwiek przedłużyć można dzisiejsze przesilenie, jednakże wszyscy są przekonani, że prawo zbożowe musi być zniesionem, i że tego dokonać tylko może sir Robert Peel. Być jednak może, że środek ten, który on przedstawi, parlament dzisiejszy odrzuci. Chodzi teraz o to, czy w takim razie dymisyę weźmie i ciężar gabinetu z całem opiekuńczém narzuci ultra-torysom, albo też czy sam natychmiast przystąpi do rozwiązania izby. Jakkolwiek pierwszy krok jest bardzo niebezpiecznym, zdaje się przecież, że jego trzymać się będą. Potrzeba będzie doświadczyć rzeczy i uczynić zadość loicznym konsekwencyom systematu reprezentacyjnego, albowiem dla losu Anglii wszystko to jedno będzie, czy walka porządnie będzie, czy też zwycięztwo zapewnionem zostanie zręcznem i nagłem uderzeniem. Tymczasem stronnictwo rolnicze na wielką skalę rozwija swe środki działania. Ale ani jeden człowiek w jego gronie się nie zjawił, ani jednéj mowy nie słyszeliśmy, która nie byłaby dowodem nieudolności tego stronnictwa. Może ono się chlubić, że posiada wpływ w okręgach rolniczych, że kieruje wyborami, ale charakter jego naczelników już czyni wszelkie jego usiłowania śmiesznemi, całą jego siłę niweczy. Nie można w niém znaleść ani jednego człowieka, którego imie miałoby jakiebądź znaczenie w stosunku do izby niższéj. — W Londynie ich zgromadzenie odbyte pod prezydencyą książąt Richmond i Buckingham nie powiodło się. Na prowincyi ich demonstracye utrzymują się tylko podporą dzierżawców, którzy w utrzymaniu prawa zbożowego widzą swój interes, lub zresztą zupełnie od swych właścicieli zależą. Zapewne żaden rozsądny człowiek nie powie, że wszystko, co tylko Anglia posiada ludzi zdolnych i w polityce znakomitych, sprzysięgli się dla zaszkodzenia interesom angielskiego rolnictwa. Podobne oskarżenie jest tak niedorzecznem, że odpowiadać na nie nie warto. Podobny cel równieby zaszkodził prywatnym interesom twórców ligi, jak ogólnemu interesowi kraju. Jeżeli znaczna część oświeconéj arystokracyi angielskiéj oświadczyła się wraz z większością ludu przeciw prawom zbożowym, uczyniła to w przekonaniu, że prawa te są szkodliwemi tak ogólnemu interesowi kraju jak i rolnictwu po szczególe. Im rozleglejszym będzie środek projektowany przez sir Roberta Peel, tém większém będzie zwycięztwo, tém szybszemi skutki dobre. Jeżeli zniesienie prawa zbożowego krzywdę uczyni interesom niektórym istniejącym, mają owe interesa prawo do wynadgrodzenia; zniesienie tego prawa wywoła także wielką zmianę w finansowym systemacie kraju. Zniesienia podatków niestałych i wielu innych podatków akcyzy będą miały tenże sam skutek, albowiem za zniesieniem cła od zboża zagranicznego dla wyrobienia chleba, niepodobna będzie płacić podatku od zboża sprowadzonego do roboty piwa. Są to przecież przypuszczenia, nad któremi rozszerzać się nie myślimy.

H i s z p a n i a.

Madryt, 9. Stycznia. — Zeszłéj nocy infant don Enrique w towarzystwie tylko jednego służącego odjechał z Madrytu do Coruña i Ferrol, gdzie ma objąć dowództwo nad nowo wybudowaną korwetą „Villa di Bilbao.“ — Zdaje się, że infant otrzyma rozkaz udania się z tym okrętem na brzegi Haiti. Ministrowie bowiem utrzymują, że część ludności téj wyspy gotową jest poddać się Hiszpanii, i chcą korzystać z tego usposobienia.

N i d e r l a n d y.

Haaga, d. 16. Stycznia. — Baron Schimmelpenninck van der Oye złoży w przyszłym miesiącu urząd ministra spraw wewnętrznych i uda się zaraz do Berlina w celu zabawienia tam przez czas niejaki a potém udania się w podróż po Europie dla poratowania zwątlonych sił zdrowia. — Nie wiemy jeszcze nic pewnego o tém, kto będzie jego zastępcą.

Artykuł z Krakowa, pod nazwą: o Poezyach Anny L. Krakowianki, nie mógł w Gazecie być zamieszczony. Redakcya.

OBWSIEZCZENIE.

W księdze hipotecznéj wsi szlacheckiéj Turzyn, położonéj w powiecie Szubińskim, były zapisane w Rubryce III. dla Anny z Garczyńskich rozwiedzionéj małżonki byłego właściciela Jana Nepomucena Mycielskiego, późniéj zamężnéj Kurczewskiéj:

pod liczbą 2. — 23,302 Tal. 3 sgr. 7 f. jako reszta zapisanéj w skutek rozrządzenia z dnia 13. Stycznia 1800. r. summy posagowéj w ilości 33,333 Talarów 10 sgr., i

pod liczbą 4. — 18,641 Tal. 20 sgr. 10 f. zapisanéj na mocy rozrządzenia z dnia 28. Września r. 1801. summy w ilości 26,666 Tal 20 sgr., z któréj jednakowoż 16,666 Tal. 20 sgr. odłączone zóstały dla 6cioro dzieci Kurczewskiéj z pierwszego jéj małżeństwa z Mycielskim, mianowicie Julienty, Ignacego, Józefy Walentyny, Edwarda i Katarzyny rodzeństwa Mycielskich.

Oprócz tego były także zapisane obydwa te intabulaty na dobrach Rawiczu, Szkaradowie, Solaczu, Gostynie i Szymankowie, i zostały już przy podziale dochodów i cen kupna dóbr rzeczonych zaspokojone aż do pozostałéj reszty summy kapitalnéj 4229 Tal. 9 sgr. 9 fen. wraz z prowizyami od tychże.

Przy podziale ceny kupna i dochodów dóbr Turzyna, które sprzedane zostały w konkursie Mycielskiego w drodze sprzedaży koniecznéj, przyszła reszta wspomniona obydwóch powyższych intabulatów do zupełnéj percepcyi, i została wziętą w ilości 6391 Tal. 8 sgr. 6 fen. do massy specyalnéj Anny Kurczewskiéj, gdyż dokument główny i dokument odłączony na intabulat drugi w ilości 18,461 Tal. 20 sgr. 10 fen. nie mógł być przystawionym.

Wzywają się więc wszystkie te niewiadome osoby, któreby jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze posiadacze zastawu lub z jakiegokolwiek źródła do massy téj specyalnéj pretensye mieć mniemają, aby takowe dla uniknienia wykluczenia zameldowali najpóźniéj w terminie na

dzień 27. Czerwca 1846.

zrana o godzinie 11stéj wyznaczonym przed Deputowanym Wym Kurnatowskim Radzcą Sądu Głównego w naszéj Izbie instrukcyjnéj.

Bydgoszcz, dnia 25. Listopada 1845.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział 1szy.

Wywołanie sądowe.

Na etatach krajowych długów prowincyalnych Rejencyów w Poznaniu i Bydgoszczy umieszczone są dla właścicieli gruntow i mieszkańców powiatów Gnieźnieńskiego, Powidzkiego, Wągrowieckiego, Babimoskiego, Bukowskiego, Wschowskiego, Kościańskiego, Poznańskiego, Szremskiego, Międzyrzeckiego, Obornickiego, Szamotulskiego, Czarnkowskiego, Chodzieskiego i Szredzkiego, rozmaite pretensye w ilości 14,740 Tal. 21 sgr. 10 fen., i 18,027 Tal. 4 sgr. 1 fen., które z pożyczki rządowéj przez dawniejszy Rząd Xięstwa Warszawszawskiego w miesiącach Lipcu, Sierpniu i Wrześniu r. 1808. zaciągniętéj, oraz z wydanych częściowo na takowe obligacyów rządowych pochodzą, i które przez dawniejszą kommissyą likwidacyjną w Bydgoszczy na mocy Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 4. Lipca 1822. r. ustanowione zostały, względem których jednakowoż interessenci pojedyńci oraz ilość pretensyów ich nie są wiadomi.

W skutek Najwyższego rozkazu gabinetowego przez Zbiór prawa ogłoszonego z dnia 27. Czerwca r. b. wzywają się celem wypośrodkowania udziału mających i ustanowienia pretensyów ich, wszyscy, którzy z ustanowień dawniejszéj kommissyi likwidacyjnéj w Bydgoszczy, pretensyów pomienionych dotyczących się, i z uzasadniających się na takowe obligacyów prowincyalnych przez Regencye w Bydgoszczy i Poznaniu wydanych, pretensye do kassy rządowéj mieć sądzą, niniejszém publicznie, aby pretensye swe najpóźniéj albo w naszéj sali instrukcyjnéj w terminie

na dzień 4. Czerwca r. 1846.

zrana o godzinie 10téj przed delegowanym Ur. Cassius Referendaryuszem wyznaczonym, lub też przy Król. Sądzie Nadziemiańskim w Bydgoszczy, w terminie przez rzeczoną władzę oddzielnie wyznaczonym i przez publiczne listy ogłoszonym podali, albowiem w razie przeciwnym po upłynieniu niniejszego terminu, wszelkie aż do takowego nie podane pretensye z pomienionych ustanowień, przyznań i obligacyów prowincyalnych za umorzone uznane zostaną.

Poznań, dnia 13. Października 1845.

Król. Sąd Nadziemiański: Wydziału I.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu
dnia 22. Listopada 1845.

Nieruchomość należąca do Fryderyki Heleny Charlotty Wilhelminy Kozierowskiéj z domu Kottwitz i Fryderyki Bandelow z domu Kottwitz, pod liczbą 27/28. tu w Poznaniu położona, oszacowana na 5572 Tal. 1 sgr. 7½ fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 17. Lipca 1846. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.